

Zbiorniki na mleko: nowe czy używane?

Autor: mgr inż. Dorota Kolasińska

Data: 25 lipca 2016

Każdy producent bydła mlecznego w swojej zlewni potrzebuje bezawaryjnego systemu chłodzącego. Mleko tuż po doju należy schłodzić, aby zapobiec namnażaniu się drobnoustrojów, które obniżają wartość mleka oraz jego przydatność do przerobu. Jaki zbiornik na mleko wybrać?

Na naszym rynku, zbiorników na mleko jest mnóstwo. Nowy zbiornik można kupić bezpośrednio u producenta lub od dystrybutorów. Zbiorniki używane sprzedają rolnicy, którzy potrzebują większego lub rezygnują z produkcji mleka. Okazuje się, że można również kupić zbiornik używany po regeneracji od firm, które zajmują się skupowaniem i naprawą takich urządzeń od hodowców.

Nowe nie oznacza bezawaryjne

Niestety ze zbiornikami chłodzącymi jest podobnie jak z większością sprzętów zmechanizowanych. Produkowane są w taki sposób żeby prawidłowo funkcjonować przez okres objęty gwarancją. Większość napraw jest uwzględnianych w ramach gwarancji oraz serwisowaniem przez firmę, od której zbiornik zakupiliśmy. Ceny nowych zbiorników są zastraszające, w porównaniu do kilkuletnich używanych.



Nowe zbiorniki są drogie, ale objęte gwarancją, często kilku letnią. (fot. agroFoto.pl, użytkownik: mario_08)

Używane, znaczy tańsze, ale czy gorsze?

Zbiorniki używane należy kupować z wiarygodnego źródła, czyli od przyjaciela albo od firmy zajmującej się sprzedażą używanych zbiorników. **Firmy sprzedają wyremontowany zbiornik trochę drożej niż „prywaciarz”, ale większość z nich daje gwarancję na swój produkt.** Mamy również możliwość skorzystania z serwisowania w ramach tejże gwarancji. Schładzalniki używane z podzespołami używanymi są tańsze, a okres ich gwarancji wynosi 6 miesięcy. Natomiast zbiorniki używane z nowymi podzespołami będą droższe, ale gwarancja trwa 12 miesięcy.

– Nowe podzespoły to myjnia z przodu, pompy, sterowniki, elektryka, można również zamontować cały agregat. Używana zostaje tylko główna część, czyli zbiornik. Koszty są dużo, dużo mniejsze. Zbiorniki mogą być nawet 40-letnie i działają do teraz. Nie ma reguły na to, który i jakiej firmy będzie najlepszy. **To jest tak samo jak z samochodami czy lodówkami, co było kiedyś robione, a co jest teraz robione.** Produkt ma przeżyć gwarancję, albo nawet i nie. Wszyscy potwierdzają, że kiedyś te sprzęty miały dłuższą żywotność – mówi Bartosz Jaskólski, specjalista z firmy MARGO.



W używanych zbiornikach należy obejrzeć dokładnie dno. (fot. agroFoto.pl, użytkownik: mati33)

Używane zbiorniki są sprzedawane przez osoby prywatne z różnych powodów. Nie zawsze dobrze będzie nabyć taki zbiornik do swojego gospodarstwa.

– Sprzedaję ten zbiornik, bo jest za mały. Obejmuje go jeszcze gwarancja. Jest w naprawdę dobrym stanie, ani razu nie było problemów z chłodzeniem – mówi pan Arkadiusz, ogłoszeniodawca swojego zbiornika na jednym z portali, na którym można dokonać zakupu używanego sprzętu rolniczego.

– Ja swój stary zbiornik musiałem sprzedać, ciągle freon uciekał i komputer się zawieszał, trzeba było resetować. Któregoś ranka wstałem, a mleko z wieczornego doju było prawie zsiadłe. To było latem, więc temperatura w nocy też była wysoka – opowiada pan Stanisław, hodowca bydła mlecznego z pow. ostrowskiego.

Zastanawiające jest to, kto ten zbiornik kupił i jak dużo musiał w niego zainwestować, żeby „freon nie uciekał” i „komputer się nie zawieszał”. Miejmy nadzieję, że kupił go ktoś z firmy zajmującej się renowacją takich urządzeń. Zakup wadliwego sprzętu dla kogoś kto lubi majsterkować nie będzie problematyczne, jeśli faktycznie się na tym zna.

Dobre źródło

Używany zbiornik powinien posiadać:

- aktualny przegląd techniczny
- aktualny przegląd instalacji elektrycznej
- aktualny przegląd instalacji chłodniczej
- gwarancję na części wymienione (podzespoły)



Bardzo częstą przyczyną usterek procesu chłodzenia jest rozregulowanie komputera sterującego.
(fot. agroFoto.pl, użytkownik: zawadzak)

Warto dobrze się przygotować do zakupu używanego zbiornika. Okazuje się, że dobry używany (przede wszystkim serwisowany i zadbane) zbiornik można odkupić od samego źródła, czyli od mleczarni. Trzeba niestety trafić na odpowiedni moment, czyli modernizację mleczarni lub rozbudowę, co nie zdarza się zbyt często.

Wadliwe dna

Kupując używany zbiornik trzeba przede wszystkim sprawdzić grubość dna schładzalnika. Niestety dziury robią się dość często (przez zbyt nisko zawieszony mieszalnik), a jest to wada, której praktycznie nie da się naprawić i należy wymienić cały zbiornik.

Odzysk ciepła

Niezależnie od tego czy kupujemy nowy czy używany zbiornik na mleko, warto zainwestować w tzw. „odzysk ciepła”. Wiele firm w swojej ofercie posiada takie zbiorniki, które są wyposażone w wymienniki ciepła lub oferują ich montaż. Wymienniki tego typu można kupić za ok. 2 tys. zł. Koszty szybko się zwrócą, a zalet jest kilka:

- ciepła woda za darmo
- mleko szybciej osiąga odpowiednią temperaturę
- wydłuża się żywotność agregatu

Zbiorniki używane należy kupować z wiarygodnego źródła, czyli od przyjaciela albo od firmy zajmującej się sprzedażą używanych zbiorników.

*– Jest to urządzenie podłączone przy zbiorniku pod agregat. Freon płynie wraz z wodą w węzownicy. Ciepło jest odbierane przez zimną wodę, która się dzięki temu nagrzewa. Mamy ciepłą wodę za darmo. **Wiadomo, że zimną wodę trzeba wlać, ale nie ma już wtedy kosztów ogrzewania wody.** Znacznie zwiększa żywotność agregatu chłodzącego, ale również przyspiesza proces chłodzenia – mówi Bartosz Jaskólski.*

Zakup zbiornika jest poważną inwestycją, nad którą należy się dobrze zastanowić. Musi być to sprzęt niezawodny, aby można było spać spokojnie i nie denerwować się, że mleko nie będzie nadawało się do skupu. Wszystkie decyzje zależą od środków finansowych, którymi dysponujemy. **Po poradę najlepiej zwrócić się do firmy posiadającej zbiorniki wielu marek, ale jednocześnie nowe**

i używane. Podczas rozmowy, przynajmniej na początku, nie można rzucać kwoty, którą dysponujemy. Należy przede wszystkim wymienić cechy zbiornika na jakich nam najbardziej zależy: pojemność, niezawodność, kształt, ceny części wymiennych najczęściej wadliwych zespołów, najbliższy serwisant. Po uzyskaniu takich informacji, możemy zapytać o propozycje tych samych marek nowych i używanych. Różnica będzie nieprawdopodobna.